

Joanna Jabłkowska

 <https://orcid.org/0000-0002-0076-5033>
Uniwersytet Łódzki

POWIEŚĆ POKOLENIOWA W SŁUŻBIE ROZLICZENIA Z HISTORIĄ. EMIGRACJA, UCIECZKA I WYPĘDZENIE W LITERATURZE NIEMIECKIEJ PO 2000 ROKU

Streszczenie

Od około dwudziestu lat dużym powodzeniem w literaturze niemieckiej cieszy się powieść pokoleniowa. Tę popularność można wytłumaczyć potrzebą podsumowania zamykającej się właśnie pamięci komunikacyjnej, obejmującej traumatyczne wydarzenia XX w. Artykuł ukazuje specyfikę najnowszych powieści rodzinnych na trzech przykładach: Reinharda Jirgla *Niedopelneni*, Ulrike Draesner *Sieben Sprünge vom Rand der Welt* i Ursuli Krechel *Landgericht*. Są to utwory zarówno reprezentatywne, jak i wyjątkowe, ponieważ podejmują problemy, które do niedawna stanowiły tabu w dyskursie publicznym. Ich motywem przewodnim jest przymusowa emigracja. Bohaterami są zarówno potomkowie ofiar, jak i „wypędzonych” (Niemców), czyli zantagonizowane grupy wspomnieniowe. Jednym z celów artykułu jest ukazanie rozbieżności między przeżyciami tych grup, mimo że pisane z perspektywy początku XXI w. teksty zdają się te różnice zacierać.

Słowa kluczowe:

powieść pokoleniowa, przymusowa emigracja, pamięć komunikacyjna, Reinhard Jirgl, Ulrike Draesner, Ursula Krechel

GENERATIONAL NOVEL IN THE SERVICE OF SETTLING SCORES WITH HISTORY. EMIGRATION, ESCAPE AND EXPULSION IN GERMAN LITERATURE AFTER 2000

Generational novel has been popular in German literature for about twenty years. This popularity can be explained by the need sum up the communicative memory comprising the traumatic events of the twentieth century that is coming to a close. This paper shows the specificity of the most recent generational novels, taking as examples Reinhard Jirgl's *Die Unvollendeten*, Ulrike Draesner's *Sieben Sprünge vom*

Rand der Welt and Ursula Krechel's *Landgericht*. The works are representative of the group but exceptional too, since they raise problems which until recently were taboo in the public discourse. Their *leitmotif* is forced emigration. Their characters are the descendants of both victims of war and (German) victims of expulsion, i.e., two antagonistic memory groups. One of the aims of the paper is to show the divergences in the experiences of the two groups, even though those divergences become gradually obliterated in the texts written from the twenty first century perspective.

Keywords:

generational novel, forced emigration, communicative memory, Reinhard Jirgl, Ulrike Draesner, Ursula Krechel

Powieść pokoleniowa lub saga rodzinna były do niedawna w niemieckim literaturoznawstwie nieczęsto omawianym gatunkiem. Największą popularność osiągnęły – jak w innych literaturach europejskich – w drugiej połowie XIX i na początku XX w. i koncentrowały się przede wszystkim na losach mieszczańskich. Do światowego kanonu należą jedynie *Buddenbrookowie* (1901) Tomasza Manna, określane jednak chętniej jako powieść społeczno-obyczajowa.

Po 1945 r. opowiadanie o dziejach rodzin służyło raczej przepracowaniu trudnej historii nazizmu i okresu II wojny światowej niż przedstawieniu budowania potęgi rodu czy bogacenia się z pokolenia na pokolenie. Nieliczne powieści, których narracja koncentruje się na historii rodzinnej, zaliczane są zwykle do literatury o tematyce rozliczeniowej. Należą do nich m.in. *Bilard o wpół do dziesiątej* (*Billard um halbzehn*, 1959, wyd. polskie 1961) Heinricha Bölla (1917–1985), *Jahrestage* (1970–1983) Uwe Johnsona (1934–1984), a także *Blaszany Bębenek* (*Die Blechtrommel*, 1959, wyd. polskie 1979) Güntera Grassa (1927–2015). Już te trzy przykłady unaoczniają, że u podstaw ożywienia gatunku nie tkwiła chęć pochwały stabilności społecznej, budowania więzi pokoleniowych czy dobrobytu, lecz przeciwnie: próba krytycznego spojrzenia na najnowszą historię i ukazania konfliktów, często nie do przezwyciężenia. Gatunek powieści pokoleniowej jest z tego powodu często trudny do odróżnienia od powieści historycznej, z tym, że odpowiada tendencji do (re)subiektywizacji historii. W narracji literackiej ważne wydarzenia dziejowe ukazane są z perspektywy indywidualnego postrzegania; można je bardziej powiązać z odzwierciedleniem pamięci niż historii (por. Eigler, 2005: 15–62).

Konflikt pokoleniowy stał się tematem wiodącym we współczesnej literaturze niemieckiej po raz pierwszy od lat 70. XX w., gdy w czasie rewolty studenckiej młodzi ludzie żądali od pokolenia rodziców rozliczenia ze zbrodniami nazizmu. Popularnym gatunkiem stały się wtedy tzw. „powieści o ojcach” (*Väterbücher*). Jeszcze na przełomie tysiącleci, gdy autorzy i autorki mieli około sześćdziesięciu lat, a bohaterowie – rodzice – już nie

żyli, był to ważny nurt w kulturze niemieckiej¹. W tym czasie do głosu zaczęli dochodzić też wnukowie i wnuczki – ich utwory otrzymały nazwę „powieści wnuków” (*Enkelromane*). Z dużo większym dystansem, bez emocjonalnego zaangażowania, ale też zaopatrzeni w konieczną wiedzę historyczną udają się na poszukiwanie historii – jeszcze żywej w pamięci rodzinnej. Nie zawsze przedmiotem narracji są własne dzieje, czasem pisarze wpadają na trop ciekawych źródeł archiwalnych. Wynikiem tych poszukiwań są powieści o „zwyczajnych” ludziach, odkrywające nieznanne aspekty historii XX w.²

Niezwykła – jak na brak bogatej tradycji – koniunktura powieści pokoleniowej w niemieckim obszarze językowym ostatniego ćwierćwiecza może świadczyć o przeciwstawianiu się unifikacji fenomenów związanych z najnowszą historią: jednoznacznemu podziałowi na grupy ofiar i sprawców oraz przypisywaniu ich losom stereotypowych narracji. Może to być też znakiem, że zamyka się etap pamięci „komunikacyjnej” i rozpoczyna etap pamięci kulturowej. Jest to moment, gdy powstaje potrzeba podsumowań zarówno w sferze indywidualnej, jak i społecznej. Warto przywołać oba te pojęcia, ponieważ są one kluczowe dla zrozumienia mechanizmów społecznych, w jakich funkcjonują także dzieła literackie i inne wytwory kultury. Przytaczam definicję za leksykonem *Modi memorandi*:

263

Pamięć komunikacyjna, w polskiej literaturze przedmiotu funkcjonuje również pod nazwą pamięci komunikatywnej, [...] oznacza wyobrażenia o przeszłości przekazywane z pokolenia na pokolenie, przeważnie w obrębie rodziny [...]. W [...] ujęciu [Jana Assmanna] pamięć ta obejmuje zaledwie trzy do czterech pokoleń [...], gdyż jej istnienie wymaga współobecności różnych generacji, których przedstawiciele usłnie

¹ Do najbardziej znanych „powieści o ojcach” lub esejów o rodzicach, którzy byli zbrodniarzami nazistowskimi należą znane w Polsce utwory Niklasa Franka (syna Hansa Franka) *Mój ojciec Hans Frank (Der Vater. Eine Abrechnung)*, 1987, wyd. polskie 1991) i *Moja niemiecka matka (Meine deutsche Mutter)*, 1995, wyd. polskie 2005); ponadto Bernwarda Vesperra *Die Reise* (wydanie pośmiertne, 1977), Christopha Meckela *Suchbild. Über meinen Vater* (1980), Petera Henischa *Die kleine Figur meines Vaters* (1975). Reprezentatywne dla drugiej fali „powieści o ojcach” są utwory Martina Pollacka *Śmierć w bunkrze. Opowieść o moim ojcu (Der Tote im Bunker. Bericht über meine Vater)*, 2004, wyd. polskie 2017) lub Uwe Timma *Na przykładzie mojego brata (Am Beispiel meines Bruders)*, 2003, wyd. polskie 2005).

² Także w badaniach socjologicznych zwrócono uwagę na fenomen pokolenia. Do najczęściej przytaczanych publikacji dotyczących tej problematyki należy monografia Ulrike Jureit (2006). Starsze, ale już kanoniczne, są prace antropologów kultury, Aleidy i Jana Assmannów, zajmujących się przede wszystkim pamięcią. Por. przede wszystkim: Assmann (2013); Kaźmierska (2012). Atrakcyjne i przekonujące są ponadto teksty socjologa Haralda Welzera, w szczególności monografia jego współautorstwa *Dziadek nie był nazistą (Opa war kein Nazi. Nationalsozialismus und Holocaust im Familiengedächtnis)*, 2002, wyd. polskie 2009).

przekazują opowieści z przeszłości [...]. Dłuższe funkcjonowanie pamięci możliwe jest jedynie poprzez materialne lub rytualne utrwalenie wybranych przekazów, co stanowi podstawę pamięci kulturowej. W koncepcji Assmanna między przejściem od pamięci komunikacyjnej do kulturowej istnieje pewna przerwa, którą, za Janem Vansiną, nazywa on *floating gap* [...]. Obejmuje ona czas, o którym coraz mniej wiadomo z przekazów wygasającej pamięci komunikacyjnej, a który nie zdążył się jeszcze utrwalić w pamięci kulturowej (Saryusz-Wolska, 2014: 335).

Charakterystyczne jest, że autorzy (autorki) powieści sięgających zarówno do pamięci o przodkach, jak i do pamięci przodków reprezentują różne, często zantagonizowane grupy wspomnieniowe. Do głosu dochodzą potomkowie ofiar Zagłady, a także byli „wypędzeni”, powracający myślami do utraconej ojczyzny.

Jednym z celów niniejszego artykułu jest ukazanie zasadniczej rozbieżności między przeżyciami tych grup, mimo że pisane po latach powieści rodzinne zdają się te różnice zacierać.

Pamięć kolejnych pokoleń żydowskich opisała – jak wiadomo – Marianne Hirsch jako fenomen „postpamięci” (*postmemory*) (por. Hirsch, 2012; Kaniowska, 2014: 389–392). Badacze tego zjawiska piszą między innymi o „pakcie milczenia” czy też o „komunikacji nie wprost”, omijającej najważniejsze kwestie, nieufnej i fragmentarycznej, zdradzającej *vakuum*, jakie pojawia się w psychice dzieci i wnuków, próbujących zrozumieć losy przodków (por. Wallner, 2009)³. Powieści pokoleniowe tej grupy bardzo wyraźnie odbiegają od modelu klasycznej sagi rodzinnej. Trudno bowiem opowiadać, jeśli brak jest na ogół jakichkolwiek śladów po zmarłych przodkach: nie ma listów, zdjęć, pamiątek rodzinnych, starych mieszkań lub domów, nie ma nawet grobów. Symptomatycznym przykładem utworu o pamięci bez śladów lub artefaktów pamięci jest przetłumaczona na polski powieść Winfrieda G. Sebald (1944–2001) *Austerlitz* (2001, wyd. polskie 2007, tłum. Małgorzata Łukasiewicz). Autor nie opiera się na własnych doświadczeniach, nie miał bowiem korzeni żydowskich. Tym cenniejsza jest opowieść o poszukiwaniu śladów dzieciństwa przez kogoś, kto ma bardzo mgliste wyobrażenie o przeszłości, nie przypomina sobie niczego i przez dziesięciolecia podąża za sygnałami ukrytymi w architekturze, na ogół w budynkach dworców – aż wreszcie dociera do zasypanych pokładów pamięci. *Austerlitz* problematyzuje ważny motyw, który na pozór wiąże literaturę potomków ofiar i potomków sprawców okresu nazizmu. Motywem tym są ucieczka i emigracja. Można ten temat rozumieć bardzo szeroko. Pierwsze skojarzenie wiąże się z emigracją niemieckich intelektualistów, antyfaszystów i Żydów po 1933 r. Prócz doro-

³ Ta część artykułu opiera się na moim tekście poświęconym powieści pokoleniowej wypędzonych (Jabłkowska, 2021).

ślach Żydów, którzy wyjechali do różnych krajów na całym świecie, także wiele żydowskich dzieci wysłanych zostało tuż przed wybuchem wojny do Wielkiej Brytanii. Były adoptowane przez angielskie rodziny i traciły kontakt z biologicznymi rodzicami, którym często nie udało się uratować. Proces odtwarzania historii takiego dzieciństwa stał się tematem kilku ważnych powieści współczesnych, nie tylko *Austerlitz*, ale także *Die Vertreibung aus der Hölle* (2001) Roberta Menassego (ur. 1954) czy *Angielskie lata* (*Die englischen Jahre*, 1999, wyd. polskie 2003) Norberta Gstreina (ur. 1961). Drugie skojarzenie wiąże się z „ucieczką i wypędzeniem” (utarte niemieckie określenie: *Flucht und Vertreibung*⁴): exodusem ludności niemieckiej ze wschodu na zachód w ostatnich tygodniach wojny i w pierwszym okresie powojennym. Oczywista jest różnica między powieściami o losach Żydów i o losach niemieckich przesiedleńców. Różnica polega nie tylko na tym, że w przypadku wypędzonych nie urwał się radykalnie kontakt ze starszymi członkami rodziny. Nie można było co prawda odwołać się do fotografii czy przedmiotów codziennego użytku, nie pozostały mieszkania ani groby, ale zwykle przeżył ktoś, kto mógł opowiedzieć o starej ojczyźnie i o trudach ucieczki. Często były to kobiety: matka, babka czy starsza siostra, ponieważ ojcowie nie żyli lub wracali z niewoli pod koniec lat 40. i musieli się zmagać z własnymi traumami wojennymi lub łagrowymi. Żydzi, którzy przeżyli, najczęściej nie mieli nikogo, kto mógł opowiedzieć o ich przeszłości. Dla nich utrata ciągłości rodzinnej była totalna i nieodwracalna. Ponadto dla Niemców ze wschodu ucieczka była najgorszym momentem w ich życiu; Żydzi zaznali natomiast cierpień nieporównanie straszniejszych – ich wspomnienia po kilkudziesięciu latach rzadko są wobec tego wiązane z traumą emigracyjną. Nie odtwarzano wygnania z domu rodzinnego i osiedlania się w nieznanej okolicy, wśród obcych i niechętnych ludzi, lecz losy obozowe czy życie w getcie oraz utratę najbliższych. Jeśli tematem powieści pokoleniowych Żydów jest emigracja, to kojarzy się ona z wymianą osobowości oraz wyparciem wcześniejszego życia. Jako przykład takiej powieści może służyć *Gebürtig* (1992) Roberta

⁴ Na temat „ucieczki i wypędzenia” powstało bardzo dużo publikacji. Polecenia godny jest tom *Die Erinnerung an Flucht und Vertreibung. Ein Handbuch der Medien und Praktiken* (Scholz, Röger, Niven, 2015), ponadto *Die Vertreibung im deutschen Erinnern. Legende, Mythos, Geschichte* (Hahn, Hahn, 2010) i *Kalte Heimat. Die Geschichte der deutschen Vertriebenen nach 1945* (Kossert, 2008). Pierwszą, dlatego zawsze cytowaną, monografią na temat literatury wypędzonych, jest książka *Der ungeheure Verlust. Flucht und Vertreibung in der deutschsprachigen Belletristik der Nachkriegszeit* (Helbig, 1988). Należy zwrócić także uwagę na publikacje w języku polskim: *Wygnańcy. Przesiedlenia i uchodźcy w dwudziestowiecznej Europie* (Piskorski, 2010); *Ucieczka i wypędzenie. Oblicza deprywacji* (Orłowski, 2015); monografia na temat literatury wnuków dawnych wypędzonych: *Utracony Heimat. Pamięć rodzinna a tożsamość „niemieckich wnuków” we współczesnej prozie niemieckiej* (Burdziej, 2018).

Schindla (1944); jak na ironię tytuł na polski przetłumaczony został jako *Rodowody* (wyd. polskie 2006, tłum. Jacek Buras) – właściwsze byłoby chyba tłumaczenie: *Rodowody bez rodowodu*.

Niezależnie jednak od tego, czy współczesna powieść pokoleniowa dotyczy losów Żydów i innych ofiar nazizmu, czy też Niemców, a więc grupy reprezentującej sprawców, koncentruje się nie na sukcesach i budowaniu prestiżu rodziny, lecz na społecznych i prywatnych tragediach oraz na świadomości porażki i zaprzepaszczonej szans. Narracje ostatniego ćwierćwiecza odtwarzają fragmentaryczne, pełne luk i rys ślady prywatnych historii, przesłonięte katastrofami dziejowymi (por. Löffler, 2012).

Skoncentruję się na trzech przykładach wybranych spośród licznych powieści pokoleniowych, które powstały po 2000 r. Te trzy utwory są z jednej strony reprezentatywne dla gatunku i wyszły spod piór renomowanych pisarzy i pisarek – choć rzadko tłumaczonych na język polski; z drugiej strony każdy z nich odkrywa nieobecne dotąd w dyskursie niemieckim tematy tabu, o których dopiero teraz, kilkadziesiąt lat po wojnie, zaczyna się mówić. Mimo że jedna z wybranych przeze mnie powieści została przetłumaczona, zakładam, że jest u nas mało znana, wobec tego streszczę fabułę każdej z nich. Wspólnym motywem powieści są ucieczka i wypędzenie lub emigracja.

REINHARD JIRGL, *NIEDOPEŁNIENI*⁵

Powieść *Niedopełnieni* można traktować jako częściowo autobiograficzną, ale nie to jest dla jej zrozumienia istotne. Została ona skonstruowana w taki sposób, że bliższa jest opowieściom napisanym tuż po wojnie niż twórczości dzieci i wnuków, wpisując się bardzo dobrze w opisaną w literaturze przedmiotu wcześniejsze narracje o wypędzeniach. Jednocześnie utwór Jirgla odznacza się wyjątkową stylistyką oraz koncepcją estetyczną i tym samym nie da się porównać z wczesnymi książkami wspomnieniowymi, posługującymi się prostym realizmem i pierwszoosobową narracją. Ponadto kwestia wypędzeń była w literaturze NRD – Jirgl był obywatelem wschodnich Niemiec – traktowana bardzo ostrożnie. Przesiedleńców (w NRD: *Umsiedler*, w RFN odpowiednikami byli wypędzeni: *Vertriebene*) nazywano „nowymi obywatelami” (*Neubürger*), by nie zadrążniać stosunków z ZSRR, PRL lub socjalistyczną Czechosłowacją. O temacie Niemców sudeckich (*Sudetendeutsche*) milczano. Jirgl poruszył więc problem nowy

⁵ Jirgl, 2003. Reinhard Jirgl, ur. 1953 w Berlinie wschodnim.

dla literatury niemieckojęzycznej⁶. Dopiero rok po *Niedopetnionych* ukazała się książka Christopha Heina (ur. 1944) *Landnahme* (2004) – również nawiązująca do życia uchodźców w byłym NRD. O ile Hein, którego powieść wywołała żywą dyskusję w Niemczech, widzi możliwość integracji wypędzonych w obcym środowisku (jest to proces trwający dwa pokolenia, trudny, ale możliwy), o tyle Jirgl przedstawia problem wysiedleń jako fatum nie do przezwyciężenia.

Akcja rozpoczyna się w 1945 r. w Komotau (dziś Chomutov w Czechach), miasteczku na granicy czesko-niemieckiej. Trzy kobiety, Niemki, muszą opuścić rodzinną miejscowość i przenieść się do Niemiec, mimo że jedna z nich to wdowa po Czechu. Matka Johanna i dwie córki, Hanna i Maria, udają się więc w długą podróż w nieznane. Nie chcą osiedlać się daleko od ojczyzny, więc szukają miejsca w radzieckiej strefie okupacyjnej, późniejszej NRD. Nie mogą czekać i zostawiają w Czechosłowacji Annę, córkę Hanny, wysłaną do pracy w sąsiedniej miejscowości. Dopiero po dwóch latach matka odnajduje Annę i sprowadza ją do małego miasteczka Birkheim (nazwa fikcyjna), niedaleko Magdeburga, gdzie trzy kobiety osiedliły się po miesiącach tułaczki. Anna robi maturę, potem przeprowadza się do Berlina, studiuje i pracuje jako tłumaczka. Babka, matka i ciotka zostają w Birkheim i spędzają tam resztę życia. Jeszcze w sudeckiej ojczyźnie Anna poznaje Ericha, byłego SS-mana. Spotyka się z nim od czasu do czasu przez kilka lat. Gdy zachodzi w ciążę, Erich znika. Urodzonego w 1953 r. syna Anny, Reinera, wychowuje babka z pomocą swej siostry i matki w Birkheim. Pierwszym wstrząsem dla chłopca jest śmierć prababki Johanny, z którą był szczególnie związany. Ma już dwanaście lat, gdy matka zabiera go do Berlina. Jego małą ojczyzną pozostanie Birkheim, chociaż Hanna i Maria chcą przekazać mu tęsknotę za utraconym *Heimat*. Nie nauczyły go też typowej dla regionu sudeckiego religijności, ale wpoiliy nieufność do NRD, socjalistycznego państwa, z którym Reiner nie potrafił się solidaryzować. Obraz NRD przekazywany z perspektywy Reinera i dwóch starszych kobiet jest ponury, szary i pozbawiony jakiegokolwiek atrakcyjności. Nowa ojczyzna sudeckich Niemek to emocjonalna pustynia, pełna obojętnych lub nieprzyjaźnie, względnie nieufnie nastawionych ludzi. Hanna i Maria są pod koniec życia kompletnie osamotnione. Nie dożywają zjednoczenia Niemiec, obie umierają w 1988 r. Mimo lat pracy zawodowej nie przyzwyczyły się do nowego miejsca, a mitem utraconego Komotau także z czasem zaczyna się zacierać. Anna przeżywa nieudane małżeństwo, starzeje się i dziwaczeje. Reiner mieszka w Berlinie.

⁶ Do 1990 r. problem losu przesiedleńców w NRD był poruszany w literaturze beletrystycznej jedynie na marginesie, pojawił się dopiero po zjednoczeniu. Historykom był znany (por. Hartlaub, 2011; Niven, 2015).

Jest dentystą, ale po zjednoczeniu zmienia znienawidzony zawód i założyła księgarnię. Ma około pięćdziesięciu lat, gdy zaczyna chorować na raka. W szpitalu spisuje dla byłej żony historię swej rodziny. Pozostaje bezdzietny; uważa, że ludzie obciążeni fatum braku tożsamości nie powinni pozostawiać po sobie potomków.

Powieść Jirgla jest godna uwagi nie tylko ze względu na fabułę, ponurą i pesymistyczną, dającą jak najgorsze świadectwo realnemu socjalizmowi, który zawiódł gospodarczo, a przede wszystkim społecznie⁷.

Nie tylko ciężka atmosfera powieści – chmurne, przygnębiające historie, posługujące się metaforami jak z antycznych tragedii, ale także koncepcja poetologiczna jego prozy sprawiają wrażenie, że autor nie dopuszczał myśli o przezwyciężeniu historycznego brzemienia. *Niedopełnieni* mają skomplikowaną strukturę, unikającą jednolitej narracji. Na pierwszy rzut oka dwie z trzech zasadniczych części powieści posługują się narratorem wszytkowiedzącym, narratorem trzeciej części jest Reiner. W literaturze przedmiotu przeważa jednak pogląd, że powieść zdominowana jest przez fokalizację intradiegetyczną, wewnętrzną i że przeważa postrzeganie rzeczywistości przez wnuka (syna, prawnuka), choć ważne są też punkty widzenia czterech poprzedzających go w ciągu pokoleniowym kobiet⁸. Jirgl posługuje się dość wyrafinowanym repertuarem środków, które wymuszają niejednorodne spojrzenie na historię. Stosuje neologizmy i grę językową, naśladującą mowę potoczną – nie jest to realistyczne oddanie dialektu lub socjolektu, lecz wplatanie w słowa, pomiędzy litery, cyfr lub znaków przestankowych, służących m.in. jako onomatopeje lub aluzje do innych określeń. Różne typy czcionek są sygnałem zmiany perspektywy narracji. Na przykład kursywa służy podkreśleniu subiektywności wypowiedzi, na ogół jednej z głównych postaci: powtarzającym się zdaniem pisanym kursywą jest chociażby *credo* życiowe Hanny: „*Kto odwraca się od rodziny plecami – mawiała – ten jest nic niewart*” (Jirgl, 2009)⁹. Duże litery natomiast są zarezerwowane dla oficjalnych ogłoszeń, cytatów z plakatów i określeń odnoszących się do funkcjonowania państwa: do języka władzy i przemocy. Mimo że czytelnikowi trudno się przedrzeć przez ten gąszcz słownych i literowych pułapek, krytycy na ogół zaakceptowali styl Jirgla jako wyjątkowo staranny i tworzący w warstwie językowej niepowtarzalną atmos-

⁷ Autor jako obywatel sprzeciwiał się, jak się zdaje, autorytarnemu systemowi: nie publikował w NRD; pracował w różnych zawodach technicznych i zaczął wydawać pisane „do szuflady” książki dopiero po 1990 r.

⁸ Tak może sugerować artykuł Reinhard Jirgls *Roman Die Unvollendeten – Tabubruch oder späte Erinnerung?* (Menke, 2004).

⁹ Po raz pierwszy zdanie to występuje na stronie 10 (por. Kammler, 2007: 227–234, w szczególności 229).

ferę¹⁰. Jeden zabieg poetologiczny powieści wzbudził jednak wątpliwości, a nawet ostrą krytykę. Sceny wypędzeń z Kraju Sudetów zostały opisane językiem posługującym się ikonografią zarezerwowaną dla opisów Zagłady. Nie są to porównania wprost, ale tworzenie obrazów kojarzących się jednoznacznie z Holocaustem: opisy bydłowych wagonów wywożących autochtonów, sceny gwałtów, kradzieży, czy wzmianka o smrodzie palonego mięsa. Badacz pamięci Harald Welzer zarzuca pisarzowi (i nie tylko Jirglowi) relatywizację zbrodni nazistowskich (por. 2004). Literaturoznawcy wyczuleni na prawa, jakie daje fikcja literacka, podkreślają, że intencją, deklarowaną także przez autora, jest uniwersalizacja opisów przemocy, oderwanie ich od konkretnych wydarzeń historycznych i stworzenie chrotopicznego przenikania, rozrywającego tradycyjną chronologię. Dzięki temu ponad pokoleniami i konkretnym doświadczeniem tworzy się związek między pamięcią i traumą (por. Śliwińska, 2010: szczególnie 482, 489)¹¹. Trudno jest formułować oceny moralne w stosunku do fikcji literackiej, bo zawsze będą obarczone grzechem „naiwnej lektury”. Wydaje się, że trafnie spointował ten problem Heribert Tommek w książce poświęconej koncepcjom estetycznym literatury współczesnej. Tommek nazywa wymowę powieści Jirgla zamazaną. Z jednej strony podkreślana jest dziedziczona z pokolenia na pokolenie i wręcz niezmywalna wina sprawców, z drugiej zaś strony pisarz okazuje empatię wobec tychże sprawców, przedstawianych jako ofiary systemu przemocy, wygenerowanego w całej Europie w pierwszej połowie XX w. W rezultacie Jirgl odrzuca jakąkolwiek nadzieję na etyczne rozwiązania. Można to rozumieć jako przyzwolenie na kolejne biopolityczne techniki władzy – w takim sensie, w jakim opisał je Foucault (por. Tommek, 2015: 512).

269

ULRIKE DRAESNER, *SIEBEN SPRÜNGE VOM RAND DER WELT*¹²

Ulrike Draesner inspirowana jest podobnie jak Jirgl historią własnej rodziny i podobnie jak Jirgl fikcjonalizuje tę historię do tego stopnia, że zatracą one cechy autobiograficzne i nabiorą charakteru uniwersalnego. *Sieben Sprünge vom Rand der Welt* (*Siedem skoków z krawędzi świata*) jest

¹⁰ Por. np. recenzje w opiniotwórczych gazetach (Spreckelsen, 2003; Müller, 2003; Radisch, 2003).

¹¹ Z Welzerem polemizują również Menke (2004) i Kammler (2007: 230–231).

¹² Draesner, 2014. Ulrike Draesner, ur. 1962 w Monachium.

utworem zaliczanym do „literatury wnuków”¹³. Literaturoznawcy podkreślają, że w centrum tych narracji znajdują się często tajemnice rodzinne lub tematy tabu, fascynujące młode pokolenie i będące inspiracją dla poszukiwań przeszłości dziadków lub pradziadków (por. Wallner, 2009; Wetenkamp, 2020). W powieści Draesner taką tajemnicą jest zaginięcie jednego z członków rodziny, niepełnosprawnego Emila. Działo się to pod koniec wojny, w mroźnym styczniu 1945 r., w czasie ucieczki z niemieckiego Oels, dziś Oleśnicy.

Brat Emila, Eustachius (Stach) Grolmann, ma w czasie właściwej fabuły, czyli około roku 2012, ponad osiemdziesiąt lat i jest emerytowanym profesorem, behawiorystą, zajmującym się małpami człekokształtnymi. Jego córka Simone, mająca te same zainteresowania naukowe, przejęła katedrę po ojcu. Rodzinie Grolmannów udało się w drugim pokoleniu zintegrować z nowym otoczeniem, Stach ożenił się z Bawarką, odniósł sukces zawodowy, a jego córka i wnuczka Esther, urodzone w Bawarii, z pozoru nie odczuwają skutków ucieczki i przymusowego przesiedlenia, jakiego ofiarą stali się ich dziadkowie i pradziadkowie. Jednak zawiła historia, opowiadana przez dziewięć narratorów, odkrywa trudne do zrozumienia lęki i traumy, poczucie winy i zaniechania, których prawdziwe podłoże pozostanie już na zawsze tajemnicą. Draesner nazwała swą powieść (na towarzyszącej jej stronie internetowej) „opowiadaniem głosami” (por. Draesner, 2014a; Lubkoll, 2018: szczególnie 292–293). Opowiadają: rodzice Stacha, Lilly i Hannes, pochodzący z Oleśnicy, Stach, jego zaginiony (zmarły) brat Emil, córka Stacha Simone i wnuczka Esther. Narratorami są ponadto przedstawiciele innej rodziny: Halka, córka Polaków wypędzonych z Wilna i osiadłych w 1945 r. we Wrocławiu, jej syn Borys i córka Borysa Jennifer. Historie tych dwóch rodzin spletają się dopiero w pokoleniu Simone i Borysa, ale dzięki równolegle prowadzonej narracji czytelnik ma odnosić wrażenie, że łączy ich przeznaczenie spowodowane wspólnotą losu. Borys jest psychologiem, prowadzi terapie zbiorowe i badania nad wypędzeniami – w ten sposób trafia na profesora Grolmanna, poznaje jego córkę i razem z nią zaczyna analizować wspomnienia przodków, determinujące ich życie.

Ojciec Simone, profesor Grolmann, zajmuje się małpami, ponieważ chce zrozumieć istotę agresji tkwiącej w człowieku. Pod koniec wojny miał kilkanaście lat, zatem należy do pokolenia, któremu dana była „łaska późnego urodzenia”. Nie musi więc odczuwać ciężaru winy, jaka spoczywa na starszych o kilka lat Niemcach, nierzadko uwikłanych w zbrodnie wojenne. Ale Stach coś ukrywa. W końcu opowiada swą tajemnicę wnuczce, Esther. Twierdzi, że to on w zimową noc 1945 r., w trakcie ucieczki na

¹³ Na temat „literatury wnuków” por. Burdziej (2018).

zachód, gdy matka spała, zastrzelił niedorozwiniętego Emila, by powstrzymać go przed przyłączeniem się do formacji SS, o czym Emil coraz częściej mówił. Czy Stach naprawdę zabił brata, czy też jest to – po siedemdziesięciu latach wypierania – projekcja jego fobii, nie zostaje na poziomie fabuły powieści wyjaśnione. O tej zimowej nocy opowiadają trzy osoby: Lilly, Emil i Stach – żadna z nich nie tworzy wiarygodnej wersji. Wnuczka Stacha nie wierzy dziadkowi, ponieważ dostrzega, że stary profesor zaczyna dziwaczeć, zamykać się w świecie wyobraźni i jego wspomnienia tracą wiarygodność. W tej opowieści istotny jest wątek pozostający w literaturze niemieckiej w jakimś sensie białą plamą. Od połowy lat 90. temat niemieckich ofiar nazizmu, ofiar bombardowań i wypędzeń jest przedmiotem dyskusji i sporów – także w kontekście niestosowności podkreślania własnych strat wobec ogromu cierpień przysporzonych innym narodom. Jednak o niemieckich ofiarach eutanazji pisano dotąd niewiele. Draesner wprowadza ten motyw do powieści i na przykładzie wspomnień Stacha, Lilly i Hannesa ukazuje, jak ogromnego wysiłku i poświęcenia wymagało utrzymanie przy życiu i chronienie psychicznie upośledzonego dziecka. W tle głównej fabuły utworu motyw ten można zrozumieć jako relatywizację właściwych zbrodni Trzeciej Rzeszy, podobnie jak drastyczne obrazy wypędzeń w *Niedopełnionych*. Także w *Sieben Sprünge* – dużo mniej wyraźnie niż u Jirgla – los uciekinierów ze wschodu opisywany jest słownictwem kojarzącym się z przedstawieniami Holokaustu. „Głos” Lilly, matki Stacha i Emila, mówi (lub myśli):

[...] „pędrak i uciekinier są szkodnikami w Bawarii”. Jesteśmy larwami owadów, pasożytami. Ludzie to bezwartościowe życie (*unwertes Leben*): to utkwilo nam w pamięci. [...] Także księża uważali, że słusznie pokutowaliśmy: zagłada ludzi, mord na Żydach, wszystko to było u nas. [...] Dla innych było wygodnie robić z nas kozły ofiarne [...] (Draesner, 2014b: 24).

Takie porównania losów Żydów, Słowian, Romów i wypędzonych Niemców nie są rzecz jasna dopuszczalne. Jednak w powieści przyporządkowane zostały myślom zgorzkniałej i pogrążonej w żałobie kobiety; straciła syna, ratowanego przez wiele lat od deportacji – za ogromną cenę własnej godności, czekała na powrót męża, żyła w obcym, także językowo obcym środowisku. Jirgl nie próbuje filtrować scen przemocy przez subiektywne emocje postaci: te pasaże powieści są fokalizowane zewnętrznie, jakby obiektywnie. Natomiast najważniejszym aspektem powieści Draesner jest równoległe przedstawienie polskich i niemieckich wypędzeń i związanej z nimi traumy. Temat utraconej ojczyzny na wschodzie był obecny w niemieckim dyskursie, a więc także w literaturze, nie tylko w kontekstach rewizjonistycznych – wystarczy wspomnieć utwory Güntera Grassa, Siegfrieda Lenza (1926–2014), Christy Wolf (1929–2011) lub

Horsta Bienka (1930–1990). Także ucieczka i wypędzenie znalazły miejsce w prozie powojennej. Przykładami mogą być nowele i powieści Grassa: *Wróżby kumaka* (*Unkenrufe*, 1992) i *Idąc rakiem* (*Im Krebsgang*, 2002). Młode pokolenie pisarek i pisarzy podjęło ten temat, poszukując w dzisiejszej Polsce korzeni rodzinnych¹⁴. Draesner przedstawia polskich przesiedleńców ze wschodu, osiedlających się na „ziemiach odzyskanych”, jako towarzyszy wspólnej niedoli i cierpień, jakich doznała zarówno polska, jak i niemiecka ludność cywilna. Rodzice Halki, dziadkowie Borysa okazują empatię i zrozumienie dla byłych mieszkańców miasta, do którego trafili po opuszczeniu Lwowa. Starają się, jak mogą, z szacunkiem traktować prywatną sferę, do jakiej musieli wtargnąć, zajmując cudze mieszkanie we Wrocławiu. Draesner, niemiecka autorka, pisze o oswajaniu obcości tak, jak od lat 90. w literaturze polskiej opisywali to Stefan Chwin lub Paweł Huelle w ich gdańskiej prozie. Dla niemieckich czytelników jest to nowe spojrzenie. O ile od długiego już czasu wzrasta zainteresowanie polskimi losami byłego niemieckiego wschodu oraz zrozumienie dla przyczyn jego utraty – do ambasadorów tej zmiany myślenia należeli m.in. onegdaj „przesiedleni” pisarze i intelektualiści: Marion Gräfin Dönhoff (1909–2002), Christian Graf von Krockow (1927–2002) lub już wyżej wspomniani Grass, Lenz, Bienek, Wolf i inni – to historia utraty polskich Kresów Wschodnich i migracji tamtejszej ludności pozostawała w niemieckim dyskursie mało zauważana. Draesner otwiera wobec tego, jak się zdaje, nowy rozdział w niemieckim myśleniu o polskiej historii. *Sieben Sprünge* – inaczej niż *Niedopełnieni* Jirgla – budzi ponadto nadzieję na przezwyciężenie trudnej historii, ponieważ czwarte pokolenie nie czuje się nią już obarczone – jedynie racjonalizuje traumy dziadków i rodziców.

URSULA KRECHEL, *LANDGERICHT*¹⁵

Ostatnim przykładem opowieści rodzinnej zajmującej się emigracją i ucieczką w okresie nazizmu i II wojny światowej jest powieść Ursuli Krechel *Landgericht* (Sąd rejonowy)¹⁶. Krechel nie czerpała z historii własnej rodziny, ale opierała się na odszukanych w archiwach dokumentach i rozmowach ze świadkami (por. Krechel, 2012) i w sposób bardzo wiarygodny

¹⁴ Na przykład: Sabrina Janesch (ur. 1985), *Katzenberge* (2010); Tania Dückers (ur. 1968) *Himmelskörper* (2003), także dokumentalny tekst Roswity Schieb (ur. 1962) *Reise nach Schlesien und Galizien. Eine Archäologie des Gefühls* (2000).

¹⁵ Krechel, 2012. Ursula Krechel, ur. 1947 w Trewirze.

¹⁶ Ten rozdział opiera się na moim artykule (Jabłkowska, 2019).

zbeletryzowała autentyczną historię. Jeśli porównać trzy wybrane przeze mnie utwory, to *Landgericht* jest spośród nich najbardziej autentyczny, wręcz dokumentalny, choć nosi wszelkie cechy powieści, czyli literatury fikcjonalnej. Jest to druga po *Shanghai fern von wo* (2008) powieść Krechel, zajmująca się emigracją Żydów z Trzeciej Rzeszy.

Osią fabuły jest historia Richarda Kornitzera, niemieckiego prawnika żydowskiego pochodzenia, który niedługo przed wybuchem II wojny światowej ucieka z Niemiec na Kubę. W Berlinie zostaje żona Clair, aryjka – dla niej nie udało się zorganizować wyjazdu. Dwoje dzieci, chłopiec i dziewczynka, zostają wysłane do Wielkiej Brytanii, bo jako pół-Żydzi nie są w Niemczech bezpieczni. Clair jedynie pozornie nie dzieli losu rodziny. Ponieważ odmawia rozwodu z Richardem, traci pracę – odebrane czy też odkupione za bezcen zostaje jej kino w Berlinie. Mieszkanie jej i Richarda zostaje splądrowane. Energiczną, wykształconą, zawodowo czynną kobietę spycha się na margines niechącego jej społeczeństwa. Cała rodzina Kornitzerów przeżywa wojnę. W 1949 r. Richard, znaleziony dzięki staraniom Clair, wraca do Niemiec. Powieść zaczyna się od jego powrotu i słów: „Er war angekommen. Angekommen, aber wo” („Wrócił. Wrócił, ale dokąd”) (Krechel, 2014: 7.) Fabuła opowiadana jest w porządku chronologicznym, ale z licznymi retrospekcjami, nad którymi czuwa wszytkowiedzący narrator. Mimo to odnosi się wrażenie, że focalizacja narracji jest jednocześnie wewnętrzna, skoncentrowana na głównym bohaterze, jego żonie Clair, a także na dzieciach Kornitzerów. Czytelnik ma się czuć bisko tych postaci¹⁷, mimo że narrator przekazuje mu wiele informacji o dziejach całej rodziny, które dla jej poszczególnych członków pozostają nieznane.

Dowiadujemy się więc, że Richard, w czasie pobytu na Kubie, prowadził życie względnie spokojne, pracował w zawodzie, choć zdecydowanie poniżej swoich ambicji i znalazł nawet nową partnerkę, kubańską nauczycielkę, z którą ma córkę. Clair natomiast straciła grunt pod nogami, musiała opuścić Berlin, przeniosła się na wieś w pobliżu Lindau nad Jeziorem Bodeńskim. Dzieci uciekły od przybranych rodziców. Zostały przyjęte na angielskiej wsi, w gospodarstwie chłopskim, gdzie znalazły troskliwą opiekę. Prawie zapomniały Richarda i Clair, szczególnie młodsza dziewczynka, Selma. Dlatego tak długo trwały poszukiwania po wojnie.

Richard wrócił do Niemiec z nadzieją, że będzie mógł zawodowo odrobić stracone lata i przyczynić się do budowy lepszego niemieckiego społeczeństwa. Z ogromnym zapałem, ale też i naiwnością zaangażował się w kwestie ścigania zbrodni wojennych i zadośćuczynienia ofiarom. Okazało się jednak, że w powojennych Niemczech nadal pozostawał *persona*

¹⁷ W ten sposób książka była też rozumiana przez miarodajną krytykę literacką (por. np. Platthaus, 2012).

non grata, Żydem, którym nigdy się nie czuł. Jego walkę o rehabilitację i odszkodowanie za własne cierpienia traktowano jako nieuprawnione roszczenie. Moguncja, gdzie niedługo po powrocie dostał pracę w sądzie rejonowym, nigdy nie stała się jego prawdziwą ojczyzną. Beznadziejna walka o sprawiedliwość stała się przyczyną zgorzknienia i rezygnacji. Clair zaczęła chorować i umarła przedwcześnie. Dzieci nie czuły się dobrze w Niemczech i wróciły do Anglii, a biologicznych rodziców odwiedzały tylko w czasie wakacji. Richard umiera w 1970 r. Radość sprawiły mu jedynie odwiedziny jego kubańskiej córki, która go odnalazła i postanowiła zaakceptować jako ojca.

Powieść *Krechel* nie jest typowa dla pamięci o Zagładzie, nie należy też do utworów literatury niemiecko-żydowskiej¹⁸. Posługuje się co prawda toposami typowymi dla powojennej literatury o II wojnie światowej, ale czyni to w sposób specyficzny, dla niemieckiego czytelnika być może nawet irytujący, ponieważ wielokrotnie burzy oczekiwania, jakie podświadomie czy nawet świadomie wiązane były i są nadal z tego typu utworami. Literaturę Holocaustu kojarzy się z opisami przeżyć obozowych, z utratą całej rodziny i prześladowaniem dużo intensywniejszym niż to, jakie spotkało powieściowego Kornitzera. Cóż znaczy utrata pracy i pozycji społecznej w porównaniu ze śmiercią w komorze gazowej? Ponadto Richard nie został przez *Krechel* przedstawiony jako bohater jednoznacznie pozytywny. Jest egoistyczny, skoncentrowany wyłącznie na sobie, podczas gdy Clair robi wszystko, by odbudować ich szczęśliwe małżeństwo sprzed wojny. Tak naprawdę to Clair, niemiecka Penelopa, jest prawdziwą ofiarą żydowskiego pochodzenia Richarda. Stereotypowe przedstawienie losu mieszanych małżeństw w okresie nazizmu czytelnicy znają z dzienników Victora Klemperera (1881–1960) lub z filmu Margarethy von Trotta (ur. 1942) *Rosenstraße* (2003): aryjskie żony stanowiły gwarancję bezpieczeństwa dla żydowskich mężów. Ich ofiara nie była dotąd tematem literackim.

Motyw powrotu z emigracji lub z obozu (*Heimkehr*) należy do jednego z najważniejszych toposów niemieckiej literatury powojennej, jednego z mitów założycielskich wczesnej Republiki Federalnej (por. Banchelli, 2010: 117–128; Calzoni, 2010: 155–169). Z radzieckich łagrów zwykle wracali Niemcy: emigranci polityczni lub jeńcy wojenni. Żydzi – jeśli udało im się uciec za granicę i przeżyli – na ogół wybierali nową ojczyznę i jedynie mały odsetek zdecydował się na repatriację. Kornitzer nie był przed wojną aktywnym antyfaszystą lub komunistą: w takim przypadku przyjąłoby go NRD. *Krechel* zdecydowała się więc opisać nietypowy przykład, ponadto – z perspektywy „niemieckiego myślenia” o Żydach – psychologicznie

¹⁸ O żydowsko-niemieckich powieściach rodzinnych por. Kucher (2012), ponadto Eichenberg (2009: 53–172, rozdział *Jüdisch-deutsche Generationenromane*).

mało prawdziwy. Panowało bowiem przekonanie, utrzymujące się dość długo po wojnie, że dla żydowskich ofiar nazizmu emigracja była mniej dokuczliwa niż dla osób z jednoznacznymi narodowymi korzeniami. Żydowski „kosmopolityzm” i brak tożsamości narodowej miał być jakoby pomocny w dostosowaniu się do nowych warunków na wygnaniu (por. Liska, 2013: 242; Braese, 2013: 7–16). Krechel wybrała jednak żydowskiego bohatera o zdecydowanie niemieckiej tożsamości, trudno mu jest wobec tego zrozumieć przyporządkowanie go do wspólnoty i do „cech” żydowskich. Trafne jest motto umieszczone na początku powieści: „Przyszeli do własności, a swoiż go nie przyjęli” (Ewangelia według św. Jana 1,11). Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na jeszcze jeden topos, ostrożnie, ale konsekwentnie dekonstruowany przez Krechel. Znanym żydowskim prawnikiem, walczącym o ukaranie zbrodni hitlerowskich, był Fritz Bauer (1903–1968)¹⁹. Wiemy, że doprowadził do skazania szeregu zbrodniarzy wojennych, m.in. to on wskazał Mossadowi miejsce pobytu Adolfa Eichmanna. Był również współinicjatorem przełomowych dla historii powojennych Niemiec procesów oświęcimskich. Wiemy, z jakimi trudnościami wiązała się działalność Bauera w niechętnym powracaniu do niechlubnej historii okresie adenauerowskim. Pamiętamy jednocześnie sukces i drogę Republiki Federalnej jako państwa oraz Niemców jako narodu, do rozliczenia się z przeszłością (*Vergangenheitsbewältigung*). Droga ta była niezwykle trudna i wieloetapowa. Nie tylko literatura, ale także film próbują w ostatnich latach odtworzyć atmosferę tamtych czasów²⁰. W tę tendencję do akrybicznego odtwarzania historii lat powojennych wpisuje się utwór Krechel, będący wynikiem wieloletnich badań archiwalnych. Krytycy stawiali pytanie, czy nie lepiej byłoby, gdyby autorka napisała nie powieść, ale biografię prawdziwego bohatera jej historii, którego życie opowiedziała, posługując się fikcją literacką i zmieniając wiele szczegółów, ale z dużym wyczuciem i znajomością kwestii prawniczych²¹. Beletryzacja faktów miała jednak swoją funkcję. Na temat odszkodowań dla żydowskich ofiar nazizmu powstało wiele rozpraw naukowych z zakresu historii, prawa i socjologii. Stanowią one rewizję konwencjonalnego przekonania o zadośćuczynieniu (także materialnym), jakie spotkało ofiary w demokratycznej Republice

¹⁹ Najprościej odwołać się do strony Fritz-Bauer-Institut, <https://www.fritz-bauer-institut.de> (dostęp: 07.12.2020).

²⁰ Przykładem mogą być *Abschied von gestern* (1966), pionierski film Alexandra Klugego (ur. 1932) czy z ostatnich lat: *Der Staat gegen Fritz Bauer* (2015, reż. Lars Kraume); *Fritz Bauer – Tod auf Raten* (2010, reż. Ilona Ziok); *Mörder unter uns – Fritz Bauers Kampf* (2013, reż. Peter Hartl i Andrzej Klamt) i *Im Labyrinth des Schweigens* (2014, reż. Giulio Ricciarelli). W tym ostatnim filmie Bauer jest postacią drugoplanową, bohaterem jest jeden z prawników, którzy przygotowali procesy oświęcimskie.

²¹ Tak twierdził wnuk prawdziwego bohatera powieści (por. Michaelis, 2012).

Federalnej. Rzeczywistość okresu powojennego była jednak skomplikowana. Rekompensata strat moralnych była niemożliwa, zwrot strat materialnych wiązał się niejednokrotnie ze szkodą dla ludzi, którzy ze zbrodniami nie mieli wiele wspólnego. Ralf Giordano pisał o „drugiej winie” Republiki Federalnej (por. Giordano, 1987). Wielu historyków podkreślało, że przywrócenie odebranego przez nazistów obywatelstwa niemieckiego wymagało podjęcia skomplikowanych biurokratycznych kroków i zmuszało repatrianta do udowodnienia swej niewinności. Społeczny ostracyzm, wykluczenie, podejrzenie o chęć wzbogacenia się i wymuszenia odszkodowań były największym problemem dla powracających do ojczyzny, zwłaszcza dla nielicznych Żydów (Lehmann, 1991: 90–103). Zadośćuczynienie w sensie ideowym i moralnym nie wymagało formalnego procedowania, mimo to nie było powszechną praktyką. O tych problemach pisano w ostatnich latach dość dużo w publikacjach naukowych (por. Unfried, 2014; Winstel, 2006; Golscher, 2005; Lillteicher, 2007; Lühe, Schildt, Schüler-Springorum, 2008). Nawet dla laika sięgającego do tych opracowań staje się jasne, że Ursula Krechel nie opisała w powieści wyjątkowego i jedno-razowego przypadku, lecz zajęła się przeżyciami tysięcy obywateli powojennej Republiki Federalnej. Fikcja literacka odtwarza nie tylko fakty i dokładne dane, lecz zajmuje się kwestiami dla nauk historycznych czy prawniczych nieistotnymi, czy też nieuchwytnymi: odczuciami i emocjami, takimi jak bezradność, złość, żal czy zawiedzione nadzieje. Zniszczone szczęście jakiejś rodziny nie należy do wielkich tematów historii. Należy do zwykłego życia, jakim zajmuje się literatura. Z tego powodu autorka zbeletryzowała biografię bohatera swej historii: życie Kornitzera są *pars pro toto* losów wielu Żydów, którzy co prawda przeżyli, ale nie znaleźli w Republice Federalnej ani zadośćuczynienia, ani zrozumienia.

PODSUMOWANIE

Przedstawione wyżej trzy powieści nie wyczerpują ani tematów, ani zabiegów narracyjnych niemieckojęzycznych powieści pokoleniowych ostatnich lat. Jak już wyżej wspomniałam, wybór tych właśnie utworów był podyktowany z jednej strony ich reprezentatywnością, z drugiej zaś ich wyjątkowością.

Jirgl porusza jako jeden z pierwszych pisarzy niemieckich problem przesiedleńców osiadłych w byłym NRD. Ponadto przedstawia „ucieczkę i wypędzenie” jako fatum, ciężące na kolejnych pokoleniach i determinujące ich los. Na uwagę zasługuje trudna, ale bardzo staranna, wręcz mi-

strzowska narracja oraz eksperymenty językowe, pozwalające na pogłębienie niuansów problemu, z jakim mierzy się autor.

Draesner ukazuje, że polscy i niemieccy wysiedleńcy czy uchodźcy przeżyli podobną traumę związaną z utratą ojczyzny oraz części pamięci rodzinnej. Wskazuje ponadto na zapomnianą zbrodnię eutanazji dokonywanej na osobach upośledzonych psychicznie. Szczególnym motywem jest uniwersalizacja problemu wszechobecnej przemocy dzięki wprowadzeniu refleksji nad zachowaniem zwierząt – małych człokształtnych – i porównaniu ich z ludźmi. Także Draesner znajduje szczególne rozwiązania poetologiczne, umożliwiające wieloperspektywiczność narracji.

Krechel zajmuje się tematem dyskutowanym w Niemczech przez badaczy historiografii i nauk prawnych, ale nieznanym w szerokim dyskursie, na temat losu niemieckich Żydów w czasach nazizmu. Powiązanie toposu „ucieczki i wypędzenia” oraz powrotu (*Heimkehr*) z toposem Zagłady powoduje irytację, odsłaniającą bolesny i dotąd nieprzepracowany problem moralny, jakim była niechęć do zadośćuczynienia, okazywana tym nielicznym żydowskim ofiarom, które przeżyły i powróciły do Niemiec.

Najważniejszą wartością, jaką niosą ze sobą nowe powieści pokoleniowe, jest spojrzenie na historię z perspektywy człowieka „takiego, jak my”. Pozornie banalne przeżycia i emocje, nieistotne z punktu widzenia wielkiej historii, nabierają nowego znaczenia. Oddolna perspektywa powoduje rzekome zrównanie losów ofiar i sprawców z okresu II wojny światowej. Dlatego musiało minąć pół wieku od końca wojny, by literatura mogła zacząć opowieść o życiu rodzin w tamtych czasach.

BIBLIOGRAFIA

- Assmann, J. (2013). *Das kulturelle Gedächtnis. Schrift, Erinnerung und politische Identität in frühen Hochkulturen*. München: Beck. Wyd. polskie: Assmann, J. (2008). *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Banchelli, E. (2010). „Heimkehr als Gründungsmythos: Walter Kolbenhoff”, w: Agazzi, E. i Schütz, E. (red.), *Heimkehr: Eine zentrale Kategorie der Nachkriegszeit. Geschichte, Literatur und Medien*. Berlin: Duncker & Humboldt, s. 117–128.
- Braese, S. (2013). „Deutsche Sprache, jüdisches Exil. Optionen von Identität nach 1933”, w: Horch, H. O., Mittelman, H., Neuburger, K. (red.), *Exilerfahrung und Konstruktionen von Identität 1933 bis 1945*. Berlin–Boston: de Gruyter, s. 7–16.
- Burdziej, A. (2018). *Utracony Heimat. Pamięć rodzinna a tożsamość „niemieckich wnuków” we współczesnej prozie niemieckiej*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Toruńskiego.
- Calzoni, R. (2010). „Herzlich willkommen – Walter Kempowskis erzwungene Heimkehr”, w: Agazzi, E. i Schütz, E. (red.), *Heimkehr: Eine zentrale Kategorie der Nachkriegszeit. Geschichte, Literatur und Medien*. Berlin: Duncker & Humboldt, s. 155–169.

- Draesner, U. (2014a). „Interview mit Ulrike Draesner: Sieben Fragen an Ulrike Draesner, wywiad z Rebecca Ellsäßer”, <https://der-siebte-sprung.de/sieben-fragen/> (dostęp: 12.02.2020).
- Draesner, U. (2014b). *Sieben Sprünge vom Rand der Welt*. München: Luchterhand.
- Eichenberg, A. (2009). *Familie – Ich – Nation. Narrative Analysen zeitgenössischer Generationenromane*. Göttingen: V&R unipress.
- Eigler, F. (2005). *Gedächtnis und Geschichte in Generationenromanen seit der Wende*. München: Erich Schmidt.
- Giordano, R. (1987). *Die zweite Schuld oder Von der Last Deutscher zu sein*. Hamburg: Rasch und Röhring.
- Golscher, C. (2005). *Schuld und Schulden. Die Politik der Wiedergutmachung für NS-Verfolgte seit 1945*. Göttingen: Wallstein.
- Hahn, E. i Hahn, H. H. (red.) (2010). *Die Vertreibung im deutschen Erinnern. Legende, Mythos, Geschichte*. Paderborn: Schöningh.
- Hartlaub, K. (2011). *Flucht und Vertreibung. Ein Tabuthema in der DDR-Literatur?* Marburg: Tectum Wissenschaftsverlag.
- Helbig, L. F. (1988). *Der ungeheure Verlust. Flucht und Vertreibung in der deutschsprachigen Belletristik der Nachkriegszeit*. Wiesbaden: Harrassowitz.
- Hirsch, M. (2011). „Pokolenie postpamięci”. *Didaskalia: Gazeta Teatralna*, 105, s. 28–36.
- Hirsch, M. (2012). *The Generation of Postmemory: Writing and Visual Culture After the Holocaust*. New York: Columbia University Press.
- Jabłkowska, J. (2019). „Angekommen, aber wo – Über die Vergangenheit, die nicht vergeht. Zu Ursula Krechels *Landgericht*”, w: Wolting, M. (red.), *Neues historisches Erzählen*, Göttingen: V&R unipress, s. 97–114.
- Jabłkowska, J. (2021). „Flucht und Vertreibung: Ulrike Draesners *Sieben Sprünge vom Rand der Welt* (2014), Reinhard Jirgls *Die Unvollendeten* (2003)”, w: Grugger, H. i Holzner, J. (red.), *Der Generationenroman*, t. 2, Berlin–Boston: de Gruyter, s. 925–942.
- Jirgl, R. (2003). *Die Unvollendeten*, München: Hanser. Wyd. polskie: Jirgl, R. (2008). *Niedopełnieni*, tłum. R. Wojnakowski. Olsztyn: Wydawnictwo Borussia.
- Jureit, U. (2006). *Generationenforschung*. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
- Kammler, C. (2007). „Unschärferelationen. Anmerkungen zu zwei problematischen Lesarten von Reinhard Jirgls Familienroman *Die Unvollendeten*”, w: Clarke, D. i De Winde, A. (red.), *Reinhard Jirgl. Perspektiven, Lesarten, Kontexte*. Amsterdam–New York: Rodopi, s. 227–234.
- Kaniowska, K. (2014). „Postpamięć”, w: Saryusz-Wolska M. i Traba, R. (red.), *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*. Warszawa: Scholar, s. 389–392.
- Każmierska K. (2012). „Współczesna pamięć komunikacyjna i kulturowa. Refleksja inspirowana koncepcją Jana Assmanna”, w: Hałas, E. (red.), *Kultura jako pamięć. Posttradycyjne znaczenie przeszłości*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 41–62.
- Kossert, A. (2008). *Kalte Heimat. Die Geschichte der deutschen Vertriebenen nach 1945*. München: Pantheon Verlag.
- Krechel, U. (2012). „Der Schmerz heilt nicht”, wywiad z Katrin Hillgruber. *Der Tagesspiegel*, 10.10.2012, <https://www.tagesspiegel.de/kultur/buchpreis-gewinnerin-im-interview-der-schmerz-heilt-nicht/7234052.html> (dostęp: 12.11.2020).
- Krechel, U. (2014). *Landgericht*. München: Btb.
- Kucher, P.-H. (2012). „Kulturelles Archiv und/oder meschuggene Konstellationen. Jüdische Familienromane als Erinnerungs- und Projektionsräume. Von den frühen Ghettoerzählungen zum deutsch-jüdischen Roman der Gegenwart”, w: Nagy, H. i Wintersteiner, W. (red.), *Immer wieder Familie. Familien- und Generationenromane in der neueren Literatur*. Innsbruck–Wien–Bozen: Studien Verlag, s. 173–193.

- Lehmann, H. G. (1991). „Wiedereinbürgerung, Rehabilitation und Wiedergutmachung nach 1945. Zur Staatsangehörigkeit ausgebürgerter Emigranten und Remigranten”, w: *Exilforschung. Ein internationales Jahrbuch*, t. 9: *Exil und Remigration*. München: Edition Text+Kritik, s. 90–103.
- Lillteicher, J. (2007). *Raub, Recht und Restitution. Die Rückerstattung jüdischen Eigentums in der frühen Bundesrepublik*. Göttingen: Wallstein.
- Liska, V. (2013). „Exil und Exemplarität. Jüdische Wurzellosigkeit als Denkfigur”, w: Bischoff, D. i Komfort-Hein, S. (red.), *Literatur und Exil. Neue Perspektiven*. Berlin–Boston: de Gruyter, s. 239–255.
- Löffler, S. (2012). „Hermeneutik des Zerfalls. Familienromane zwischen Kohäsion und den Fliehkräften der Politik”, w: Nagy, H. i Wintersteiner, W. (red.), *Immer wieder Familie. Familien- und Generationenromane in der neueren Literatur*. Innsbruck–Wien–Bozen: Studien Verlag, s. 131–144.
- Lubkoll, Ch. (2018). „Flucht und Vertreibung als Fokus politischer Reflexion. Neue Bestimmungen von ‚Exilliteratur‘ in der Gegenwart (Ulrike Draesner, Jenny Erpenbeck, Abbas Khider)”, w: Lubkoll, Ch., Manuel, I., Hampel, A. (red.), *Politische Literatur: Begriffe, Debatten, Aktualität*. Stuttgart: Metzler, s. 283–305.
- Lühe von der, I., Schildt, A., Schüler-Springorum, S. (2008). „Auch in Deutschland waren wir nicht wirklich zu Hause”. *Jüdische Remigration nach 1945*. Göttingen: Wallstein.
- Menke, T. (2004). „Reinhard Jirgls Roman *Die Unvollendeten* – Tabubruch oder späte Erinnerung?”. *Glossen*, 8, <http://www2.dickinson.edu/glossen/heft20/menke.html> (dostęp: 25.01.2020).
- Michaelis, M. B. (2012). „Diese Geschichte vererbt sich an die Kinder”. *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, 27.12.2012, s. 27.
- Müller, B. (2003). „Von der Sterblichkeit der Unglücklichen. Hinter dem Bergfried des Schreibens: Reinhard Jirgls untröstlicher, bedeutender Roman *Die Unvollendeten*”. *Süddeutsche Zeitung*, 17.03.2003, s. 10.
- Niven, B. (2015). „Belletristik in der DDR”, w: Scholz, S., Röger, M., Niven, B. (red.), *Die Erinnerung an Flucht und Vertreibung. Ein Handbuch der Medien und Praktiken*. Paderborn: Schöningh, s. 28–40.
- Orłowski, H. (2015). „Uciezka i wypędzenie. Oblicza deprivacji”, w: Traba, R. i Hahn, H. H. (red.), *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 1. Warszawa: Scholar, s. 416–440.
- Piskorski, J. M. (2010). *Wygnańcy. Przesiedlenia i uchodźcy w dwudziestowiecznej Europie*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Platthaus, A. (2012). „In der Sache Kornitzer”. *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, 10.10.2012, http://www.faz.net/aktuell/feuilleton/buchmesse/trubel/romane-aus-der-f-a-z-literaturbeilage-in-der-sache-kornitzer-11918021-p2.html?printPagedArticle=true#pageIndex_2 (dostęp: 05.04.2016).
- Radisch, I. (2003). „Mund zu, wenn Gänse anfliegen. Reinhard Jirgl und die Wiederentdeckung der Familie”. *Die Zeit*, 30.04.2003, s. 41, <https://www.zeit.de/2003/19/L-Jirgl/komplettansicht> (dostęp: 17.12.2021).
- Reinhard, J. (2003). *Die Unvollendeten*. München: Hanser. Wyd. polskie: Reinhard, J. (2009). *Niedopełnieni*, tłum. R. Wojnakowski. Olsztyn: Wydawnictwo Borussia.
- Saryusz-Wolska, M. (2014). „Pamięć komunikacyjna”, w: Saryusz-Wolska, M. i Traba, R. (red.), *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*. Warszawa: Scholar, s. 335–336.
- Scholz, S., Röger, M. i Niven, B. (red.) (2015). *Die Erinnerung an Flucht und Vertreibung. Ein Handbuch der Medien und Praktiken*. Paderborn: Schöningh.
- Spreckelsen, T. (2003). „Heimat, das ist eine wundgeriebene Ferse”. *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, 18.03.2003, s. 65.

- Śliwińska, K. (2010). „Erinnern: das heißt immer Wiedergängerei. Erinnerung und Trauma in Reinhard Jirgls Roman *Die Unvollendeten* (2003)”, w: Gansel, C. i Zimniak, P. (red.), *Das „Prinzip Erinnerung“ in der deutschen Gegenwartsliteratur nach 1989*. Göttingen: V&R unipress, s. 471–490.
- Tommek, H. (2015). *Der lange Weg in die Gegenwartsliteratur: Studien zur Geschichte des literarischen Feldes in Deutschland von 1960 bis 2000*. Berlin–München–Boston: de Gruyter.
- Unfried, B. (2014). *Vergangenes Unrecht. Entschädigung und Restitution in einer globalen Perspektive*. Göttingen: Wallstein.
- Wallner, T. (2009). „Geschichtsverlust – Gesichtsverlust. Generationenbeziehungen im Familienroman deutsch-jüdischer Autoren der zweiten Generation”, w: Bohnenkamp, B., Manning, T. i Silies, E.-M. (red.), *Generation als Erzählung. Neue Perspektiven auf ein kulturelles Deutungsmuster*. Göttingen: Wallstein, s. 243–257.
- Welzer, H. (2004). „Schön unscharf: Über die Konjunktur der Familien- und Generationenromane”. *Mittelweg*, 36, s. 53–64.
- Welzer, H., Moller, S., Tschuggnall, K. (2002). „Opa war kein Nazi”: *Nationalsozialismus und Holocaust im Familiengedächtnis*. Frankfurt am Main: Fischer. Wyd. polskie (fragment): Welzer, H., Moller, S. i Tschuggnall, K. (2009). „Dziadek nie był nazistą. Narodowy socjalizm i Holocaust w pamięci rodzinnej”, tłum. P. Masłowski, w: Saryusz-Wolska, M. (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, s. 351–410.
- Wetenkamp, L. (2020). „Politik in Texten meint vor allem Wahrnehmen statt Meinen. Postmemory und Engagement in Ulrike Draesners *Sieben Sprünge vom Rand der Welt*”, w: Jabłkowska, J., Heidemann, G., Tomasi-Kapral, E. (red.), *Engagement. Literarische Potentiale nach den Wenden*, t. 2. Frankfurt am Main: Lang, s. 67–88.
- Winstel, T. (2006). *Verhandelte Gerechtigkeit. Rückerstattung und Entschädigung für jüdische NS-Opfer in Bayern und Westdeutschland*. München: Oldenbourg.